

Srebro w Kotle Czarownic. Piotr Goździewicz wicemistrzem Polski

31 lipca 2018



Piotr Goździewicz znów powiększył swoją medalową kolekcję. Tym razem jego łupem padło srebro w pchnięciu kulą podczas rozgrywanych w Chorzowie mistrzostw Polski do lat 18. Podopieczny Marcina Małeckiego nieźle poczynął sobie również w rzucie dyskiem.

Areną zmagania był popularny Kocioł Czarownic. To właśnie na zmodernizowanym Stadionie Śląskim w Chorzowie najlepsi w kraju 18-letni lekkoatleci rywalizowali o najcenniejsze trofea w ramach XXIV Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Dla Piotra Goździewicza termin zawodów nie był najszcześliwszy. Szczyt formy przygotowywał na rozgrywane przed trzema tygodniami mistrzostwa Europy, z których – przypomnijmy – przywiózł brązowy krążek. Teraz z kolei przypada czas tzw. roztrenowania i przygotowań do kolejnej prestiżowej imprezy, a mianowicie 3. Letnich Igrzysk Olimpijskich U18, które w październiku odbędą się w Buenos Aires. Mimo to w Chorzowie reprezentant UKS 12 Kalisz po raz kolejny pokazał klasę i w swojej koronnej konkurencji, czyli pchnięciu kulą, uplasował się na medalowej pozycji. W najlepszej próbie uzyskał odległość 18,84m, co wystarczyło do zdobycia srebrnego krążka. – *Wynik, jak na możliwości Piotra średni, co udowodnił w trzech innych, niestety spalonych próbach, przekraczając granicę dwudziestego metra. Czekaj nas więc jeszcze dużo pracy, by*

wyeliminować te błędy techniczne, ale mimo to zawody uważam za udane, a medal bardzo cieszy. To już kolejny w tym sezonie zdobyty na imprezie rangi mistrzowskiej – podsumował trener Marcin Małecki.

Zawody wygrał faworyt – Wojciech Marok z UKS Orkan Środa Wielkopolska – doskonale znany Goździewiczowi z biało-czerwonej kadry. Złoto zapewnił sobie pchnięciem na odległość 20,84m.

Reprezentant Kalisza rywalizował też w rzucie dyskiem i choć w tym konkursie medalu nie zdobył, pokusił się o „życiówkę”. Wynik jaki uzyskał – 51,90m – jest lepszy od dotychczasowego o blisko dwa metry i zapewnił mu w zawodach wysokie, piąte miejsce.

UKS 12 Kalisz reprezentował w Chorzowie jeszcze jeden zawodnik – Mikołaj Nowostawski. W chodzie na 10 km zajął on ósme miejsce (58:09.85), ale trzeba zaznaczyć, że rywalizował z zawodnikami o rok starszymi.

Tekst: Karina Zachara, fot. Marcin Małecki

[Powrót](#)